Podgórska strażnica pożarna

Dzieje podgórskiej strażnicy pożarnej zaczynają się na długo przed powołaniem do życia Miejskiej Straży Pożarnej w Podgórzu, której była siedzibą. Obowiązujące w Galicji prawo[1] wymagało od władz miasta, by wzięły na siebie obowiązek czuwania nad bezpieczeństwem pożarowym miasta. Niebagatelny był tu zapewne fakt dynamicznego rozwoju przemysłu na terenie Podgórza i wiążący się z nim wzrost zagrożenia pożarami. Z zachowanych archiwaliów wiadomo, że pierwsze będące własnością miasta Podgórza sikawki przechowywane były pierwotnie w wynajmowanej specjalnie na ten cel szopie o nieustalonym dziś adresie[2]. Potem zaczęła się ich wędrówka po różnych, często przypadkowych obiektach. Umieszczano je a to w podgórskim składzie solnym[3], a to „w gmachu magistralnym na dole przy schodach na pierwsze piętro wiodących"[4]. Jednakże gdy liczba sprzętu wzrosła do kilku sikawek i beczek na wodę, władze miejskie stanęły przed problemem znalezienia odpowiedniego pomieszczenia do ich przechowywania. W efekcie „Na wniosek p. assesora Cieślickiego ażeby konie miejskie, sikawki i beczki na wodę na Darwarze umieścić – uchwalono średnią część realności Nº 152B Darwar zwanej wyrestaurować i w takowej konie i sikawki miejskie oraz beczki umieścić (…) zarazem postanowiono budowniczego miejskiego p. Serkowskiego upraszać by dotyczący kosztorys reparacyi środkowej części Darwaru wraz z studnią pompową dla użytku publicznego jak najpierwej sporządził i Radzie gminnej przedłożył"[5]. Ostatecznie w 1878 roku, czyli na cztery lata przed powołaniem Miejskiej Straży Pożarnej w Podgórzu, decyzją Rady gminnej m. Podgórza został zatwierdzony do realizacji projekt budynku miejskiego mającego stanąć na Darwarówce[6]. Parter tego budynku przeznaczono na potrzeby gminy, m.in. na pomieszczenia remizy, w tym sprzęt gaśniczy. Na pozostałych dwóch kondygnacjach umieszczono szkoły – męską na pierwszym piętrze i żeńską na drugim[7]. Obecnie w budynku tym przy ulicy Jana Zamoyskiego 4/6 mieści się Zespół Szkół Gastronomicznych nr 2 im. Odona Bujwida.

Rada gminna m. Podgórza w czerwcu 1878 roku podjęła istotną uchwałę o założeniu telegrafu pożarnego w mieście i połączeniu go z telegrafem pożarnym w Krakowie[8]. Ostatecznie w pomieszczeniach strażnicy miejskiej, ulokowanej w budynku magistratu w Rynku Podgórskim, urządzono rok później stację telegrafu pożarowego. Zdecydowano wtedy również, że przyłączenie do sieci telegrafu zakładów i fabryk w Podgórzu może nastąpić jedynie z woli właścicieli i na ich koszt[9].

Pomysł połączenia szkoły i remizy strażackiej musiał okazać się chybiony, ponieważ już w roku 1888 Rada gminna powołała komisję mającą zająć się zakupem przez gminę parceli „pod budowę domu gminnego, w którym pomieszczone być mają stajnie na konie, mieszkanie dla służby, straż i rekwizyta pożarne"[10]. Działania tej komisji musiały iść nieco

[1] Rejman S.: *Działalność samorządów gminnych w zakresie bezpieczeństwa i porządku publicznego w znaczniejszych miastach zachodniogalicyjskich w latach 1889–1914*. Rzeszów 2013, s. 93–108.

[2] Uchwała Rady gminnej m. Podgórza z 13 lipca 1870 r., Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej cyt. ANK), Akta miasta Podgórza, sygn. P-5, s. 183.

[3] Ówczesny skład solny w Podgórzu znajdował się nad brzegiem Wisły w okolicach dzisiejszego skrzyżowania ulic Zabłocie i Na Zjeździe. Dokładną jego lokalizację ukazuje m.in. plan Podgórza załączony do projektu drewnianego mostu z początku XIX w. (Teki Schneidera, ANK, sygn. TSchn. 1250 pl. 903, ark. 1) i plan Krakowa i Podgórza z 1847 r. (tzw. plan Kocziczki), Muzeum Historyczne Miasta Krakowa (dalej cyt. MHK), sygn. MHK 29-T/VIIIa.

[4] Uchwała Rady gminnej m. Podgórza z 4 marca 1872 r., ANK, Akta miasta Podgórza, sygn. P-5, s. 323.

[5] Uchwała Rady gminnej m. Podgórza z 7 kwietnia 1873 r., ANK, Akta miasta Podgórza, sygn. P-5, s. 418.

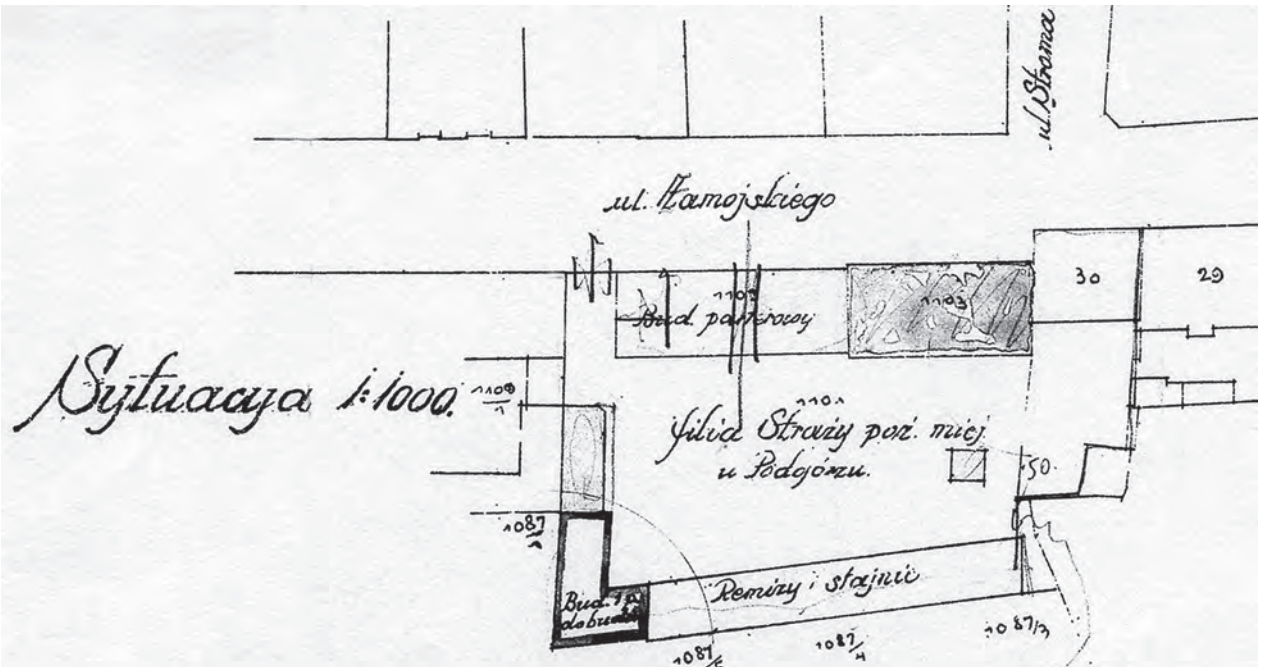
[6] Nazwa Darwarówka, Darwar, na Darwarze, pojawiająca się w dokumentach z tamtego okresu, pochodzi od nazwiska pierwotnych właścicieli tej realności, Darwarów.

[7] Inwentarz majątku gminy m. Podgórza z 1880 r., ANK, Akta miasta Podgórza, sygn. P-854, s. 253.

[8] Uchwała Rady gminnej m. Podgórza z 13 czerwca 1878 r., ANK, Akta miasta Podgórza, sygn P-6, s. 206.

[9] Uchwała Rady gminnej m. Podgórza z 11 grudnia 1879 r., ANK, Akta miasta Podgórza, sygn. P-6, s. 335.

[10] Uchwała Rady gminnej m. Podgórza z 30 stycznia 1888 r., ANK, Akta miasta Podgórza, sygn. P-7, s. 180.



Plan sytuacyjny strażnicy przy ul. Jana Zamoyskiego, dołączony do projektu „Zdjęcie dobudowy filii Straży pożarnej w Podgórzu" z 1921 r.; z zasobu ANK, sygn. ABM, Straż pożarna 2, nlb.

opieszale, gdyż ponad rok później sprawa wyprowadzenia z budynku szkolnego na Darwarze pomieszczeń stajennych i remizy do magazynowania sprzętu pożarniczego była określana w protokołach z posiedzeń Rady gminnej jako pilna. Jak wynika z zapisów w inwentarzach gminnych, w roku 1890 strażnica pożarna, jak wspomniano powyżej, zlokalizowana była w budynku magistratu, a „sikawki pożarne, beczki i wozy i narzędzia ogniowe" nadal pozostawały w dotychczasowym miejscu na Darwarówce[11]. Dzieliła je zatem znacząca odległość. Rodziło to znaczne trudności w podejmowaniu akcji gaśniczych w przypadku pożarów. Nadzieja na zmianę tej sytuacji pojawiła się w połowie 1889 roku. W wyniku głosowania przy stosunku głosów 14 do 2 podjęto uchwałę o budowie wyżej wspomnianego budynku „na Plantach, za Realnością Rittmana"[12]. Na tym samym posiedzeniu inż. Stanisław Świerzyński przedłożył Radzie gminnej m. Podgórza szkice ze wstępną koncepcją strażnicy pożarnej.

W zasobie Archiwum Narodowego w Krakowie zachowały się cztery projekty strażnicy dla Podgórza, które jeśli nie były tymi przedstawionymi na wspomnianym posiedzeniu, to z pewnością są z nimi mocno powiązane. Są to cztery odmiennie opracowane plany, o różnym stopniu zaawansowania. Trzy z nich, mające postać rzutów parteru, opatrzone są odpowiednio nagłówkami: „Projekt I", „Projekt II", „Projekt III". Czwarty projekt, wykonany najstaranniej, podpisany przez inż. Stanisława Świerzyńskiego, posiada nagłówek: „Szkic na budowę koszar straży miejskiej w Podgórzu" i datowany jest na 25 czerwca 1889 roku, czyli dzień przed wyżej wspomnianą sesją Rady gminnej.

Przyjrzyjmy się zatem proponowanym rozwiązaniom. Posiadają one wiele wspólnych cech i są zbliżone w swoim meritum do rozwiązania zaprezentowanego przez inżyniera Świerzyńskiego w jego projekcie konkursowym z roku 1889 roku. Rysunek opatrzonym nagłówkiem „Projekt I" został wykonany tuszem na kartonie i posiada precyzyjne opisany układ funkcjonalny[13]. Zaproponowany w nim układ przestrzenny to zespół budynków okalających wewnętrzny, duży dziedziniec, na który z ulicy można się dostać przez jedną z dwóch bram. Szersza z nich prowadzi na dziedziniec bezpośrednio, natomiast druga przez sień piętrowego budynku, o czym świadczy zaznaczona na planie klatka schodowa. W widocznej na planie części parterowej znajdują się: pomieszczenie straży ochotniczej (działającej wówczas w Podgórzu), kancelaria, dwie izby dla straży pożarnej. W każdej z izb zostało zaznaczone po 10 łóżek dla strażaków oraz piece do ogrzewania pomieszczeń. Przypuszczać należy, że są to sale koszarowe dla dwóch plutonów Miejskiej Straży Pożarnej. Całości dopełniają wspomniana już klatka schodowa i dwa wychodki. Opisywany budynek zajmuje na szerokość prawie cały bok prostokątnej działki. Pod kątem prostym do niego usytuowany jest kolejny budynek remizy, przeznaczony na sikawki i beczkowozy. Posiada on jednoprzestrzenne wnętrze, do którego prowadzą cztery bramy z dziedzińca. Dodatkowo od strony sal koszarowych zaplanowano wejście, przez które pełniący pogotowie strażacy mogli suchą nogą dostać się do remizy. Kolejny budynek to stajnie, usytuowane prawie że prostopadle w stosunku do remizy. Pomiędzy oba te duże obiekty wciśnięta została ogrzewana piecem i posiadająca osobną ubikację „stancja dla furmanów". Połączono ją z wnętrzem stajni drzwiami umożliwiającymi bezpośrednią komunikację między nimi.

[11] Inwentarz majątku gminy m. Podgórze z 1884 r. (z późniejszymi zmianami), ANK, Akta miasta Podgórza, sygn. P-854, s. 344.

[12] Uchwała Rady gminnej m. Podgórza z 26 czerwca 1889 r., ANK, Akta miasta Podgórza, sygn. P-7, s. 384.

[13] „Projekt I", ANK, Akta miasta Pogórza, sygn. P-66, s. 230.

Mająca kształt litery L stajnia mieści w sobie 22 boksy dla koni. Pod jej oknami umieszczony jest duży zbiornik na śmieci. Do krótszego boku budynku stajennego przylega kuźnia, a za nią stajnia dla chorych koni i posiadający rzut w kształcie ćwiartki koła spichlerz. Wymienione budynki otaczają zwartą zabudową dziedziniec z czterech stron i są, z wyjątkiem budynku koszarowego, parterowe.

Projekt opatrzony numerem II to również wykonany tuszem rzut parteru[14]. Przedstawiono w nim rozwiązanie pod względem formalnym niemalże identyczne z poprzednim. Zwarta zabudowa otacza w pełni wewnętrzny dziedziniec. Od frontu umieszczony jest piętrowy budynek (znowu widoczne są schody) ze znajdującymi się w nim centralnie dwiema izbami koszarowymi dla strażaków. Po obu ich stronach ulokowano dwie sienie prowadzące z ulicy na dziedziniec. Z prawej z nich można dodatkowo wejść do pomieszczenia warsztatu, z lewej natomiast do pomieszczenia straży ochotniczej i kancelarii. Cały prawy bok działki zajmuje długi budynek stajni z 30 boksami dla koni i niewielkim pomieszczeniem dla furmanów. Po przeciwnej stronie podwórza przewidziano budynek, który miałby pomieścić wozownię, kuźnię, stajnię dla chorych koni i klatkę schodową. Całości dopełnia budynek remizy na sikawki i beczki, zaplanowany jako jednoprzestrzenne wnętrze z czterema bramami wjazdowymi od dziedzińca.

„Projekt III" jest wykonany ołówkiem i również przedstawia jedynie rzut parteru zabudowań[15]. Także w tym przypadku zabudowania rozmieszczone są wokół zamkniętego dziedzińca wewnętrznego, choć tym razem otaczają go nieco mniej szczelnie. Całość to raczej budynki dostawione do otaczającego całą działkę muru. Na dodatek jeden z narożników zajmuje istniejąca stodoła, niebędąca częścią strażnicy pożarnej. Tak jak i w poprzednich rozwiązaniach, znajdujący się od frontu budynek koszarowy składa się z dwóch sal dla strażaków. tym razem wyraźnie opisanych jako pomieszczenia I i II plutonu straży ogniowej. Bezpośrednio przy nich umieszczone zostały pomieszczenia magazynów, po jednym przy każdej z sal strażackich. Sale zajmują krańcowe strony budynku o rzucie wydłużonego prostokąta. Wyjścia z każdej z nich prowadzą do osobnej sieni, łączącej podworzec strażnicy z ulicą. Pomiędzy sieniami centralnie na rzucie znalazły się kancelaria i pomieszczenie straży ogniowej. Wyjścia z nich prowadzą do jednej z sieni, prawej – patrząc od frontu. Dziwnym elementem tego budynku jest klatka schodowa z doklejonymi po jej obu bokach ubikacjami. Częściowo otwarta, odstawiona na szerokość przejścia od budynku, z zabiegowymi schodami. Nieco szokujący jest ten ozdobny element, wcinający się w dziedziniec i burzący jego prostokreślny kształt. Do budynku koszarowego przylega, prostopadła w stosunku do niego, remiza sikawek i wozów, znowu z czterema bramami wjazdowymi. Po przeciwległej stronie dziedzińca znajduje się przylegająca do istniejącej stodoły kuźnia i zaraz obok niej otwarta z dwóch stron wiata na wozy gospodarcze. Całości dopełnia długi budynek zlokalizowany po przeciwległej w stosunku do budynku koszarowego stronie podworca. Jego centralną cześć zajmuje stajnia dla 15 koni. Po obu jej bokach umieszczone są odpowiednio pomieszczenie dla furmanów i spichlerz po jednej stronie oraz pracownia i skład po stronie przeciwnej. Pomiędzy budynek stajenny a remizę, które nie są ze sobą powiązane, wciśnięte zostały ubikacja i zbiornik na nawóz, praktycznie tuż pod oknami spichlerza, oraz pomieszczenia dla furmanów.

Ostatni z projektów jest najbardziej zaawansowany w swojej formie. Został starannie wykreślony tuszem, z czytelnie określoną skalą[16]. Zaprezentowano na nim rzut przyziemia (szczegółowo zwymiarowany) i pierwszego piętra oraz „Widok czelny od strony plantacyi". Projekt, jak już wspomniano, jest datowany na 25 czerwca 1889 roku i sygnowany przez autora.

Zaprezentowane na nim rozwiązanie jest odmienne w stosunku do poprzednich. Tym razem Świerzyński zaproponował zwarty kompleks w kształcie nieco spłaszczonej litery U, z wewnętrznym podworcem pełniącym jednocześnie funkcję placu ćwiczeń. Centralny w stosunku do całości jednopiętrowy budynek koszarowy mieści w sobie na parterze korytarz w kształcie litery T z wejściem od ulicy i wyjściem na dziedziniec. Ponadto cztery izby dla strażaków, kuźnię, otwarte ubikacje i wewnętrzną klatkę schodową. Na piętrze umieszczono mieszkania dla kaprala i brandmistrza, dwie izby dla strażaków oraz otwarte wychodki. Do budynku koszarowego po obu jego stronach przylegają symetrycznie parterowe skrzydła o rzucie w kształcie litery L. Lewe skrzydło kryje w swoim wnętrzu stajnie dla 20 koni z wejściami od dziedzińca i oknami w elewacji od strony plant. Skrzydło przylegające do budynku głównego to pomieszczenie dla strażaków pełniących pogotowie pożarowe. Posiada ono dwa wyjścia: jedno prowadzące bezpośrednio na dziedziniec i drugie – do pomieszczeń remizy na sprzęt gaśniczy. Remiza to szereg oddzielnych pomieszczeń z bramami od ulicy oraz sień przejazdowa, przez którą można dostać się na wewnętrzny dziedziniec. I tak, izba pogotowia pożarnego połączona jest bezpośrednio z pomieszczeniem dla czterech beczkowozów, pomieszczeniem dla sikawki wielkiej i wozu rekwizytowego oraz przejezdnego (bo posiadającego również bramę od strony dziedzińca) pomieszczenia na cztery sikawki małe. Centralnie na rzucie znajduje się wspomniana już sień, która oddziela pomieszczenia na sprzęt gaśniczy od pozostałych dwóch przejezdnych pomieszczeń: większego na osiem wozów i mniejszego na powozy.

Forma zewnętrzna całości jest bardzo wyważona i przywodzi na myśl formę, jaką w tamtych czasach nadawano budynkom przemysłowym czy też gospodarczym. Co prawda dysponujemy jedynie rysunkiem elewacji frontowej, ale daje ona ogólny pogląd na kostium architektoniczny, jaki zaproponował autor projektu. Całość miała spoczywać na silnie zaakcentowanym, wysokim cokole, spajającym wszystkie elementy bryły zabudowań. Fronton piętrowego budynku koszarowego ma artykulację pionową o układzie pięciopolowym, utworzonym przez pilastry biegnące przez obie kondygnacje, zwieńczone od góry gzymsem. Pomiędzy

[14] „Projekt II", ANK, Akta miasta Podgórza, sygn. P-66, s. 231.

[15] „Projekt III", ANK, Akta miasta Podgórza, sygn. P-66, s. 232.

[16] Szkic na budowę koszar straży miejskiej w Podgórzu, ANK, Akta miasta Podgórza, sygn. P-233, s. 233.



Korpus Miejskiej Straży Pożarnej w Podgórzu podczas ćwiczeń na wybudowanej w 1904 r. drewnianej wspinalni. Z prawej strony widoczny fragment zabudowań strażnicy, w których mieściły się stajnie dla koni; reprod. za: „Nowości Ilustrowane" 1904, nr 12, s. 8

pilastrami umieszczono odcinkowe niskie gzymsy, biegnące po śladzie stropu nad parterem budynku. Oś symetrii elewacji frontowej podkreślona została przez wejście do budynku i znajdującymi się bezpośrednio nad nim drzwiami balkonowymi na pierwszym piętrze. Całości dopełniają schody wiodące do wejścia, bowiem najwyraźniej poziom parteru miał być wyniesiony ponad teren na wysokość czterech stopni. Natomiast skrzydłom projektant nadał artykulację poziomą, z trzema symetrycznie umieszczonymi oknami na każdej z ich parterowych elewacji. Wszystkie widoczne na rysunku budynki miały być przekryte dachami wielospadowymi, o spadku około 35 stopni.

Porównując omówione powyżej propozycje pod względem układu funkcjonalnego, można stwierdzić, że wszystkie one posiadają pewne zasadnicze wady. W trzech przypadkach stajnie oddzielone są od remiz i zaprzęganie koni do pojazdów mających wyruszyć do akcji gaśniczej musiałoby być poprzedzone przeprowadzeniem zwierząt przez niezadaszony dziedziniec. Jest to błąd, który *notabene* popełniono również przy projektowaniu strażnicy pożarnej dla krakowskiej Straży Pożarnej. Jedynie w „Projekcie III" remiza jest połączona ze stajniami przejściem umożliwiającym szybkie doprowadzenie koni do pojazdów stojących w remizie. Kolejny błąd to wyjazd pojazdów do akcji gaśniczych przez sienie przejezdne. Tutaj wyróżnia się jedynie ostatni z projektów, wszak w nim pomieszczenia remizy posiadają bramy bezpośrednio od ulicy. Również ten projekt jako jedyny przewiduje osobne pomieszczenie dla strażaków pełniących pogotowie pożarne. Natomiast jedynie projekty I i II przewidywały osobną stajnię dla chorych koni. Wszystkie błędy, jakie popełnił Świerzyński, wynikały zapewne z faktu, że w owym czasie brak było standardów pomocnych przy rozplanowywaniu obiektów strażackich, a znana mu zapewne strażnica pożarna Straży krakowskiej posiadała podobne uchybienia w swoim układzie funkcjonalnym[17].

Ostatecznie w wyniku obrad Rada gminna utworzyła komisję do zajęcia się sprawą, przyznając jednocześnie kredyt na poczet prac budowlanych w wysokości 20 tysięcy złr. Wtedy też zaproponowano, aby komisja zleciła wykonanie trzech koncepcyjnych projektów, z których jeden miał być wybrany do realizacji[18]. Na podstawie powyższej delegacji rzeczona komisja ogłosiła konkurs na budowę strażnicy pożarnej w Podgórzu, zapraszając do wzięcia w nim udziału trzech projektantów. Konkurs ten pozostał jednak nierozstrzygnięty i żaden z zaproponowanych w nim projektów nie został zrealizowany[19]. Należy wspomnieć, że jednym z jego uczestników był Stanisław Świerzyński, a przedstawione przez niego rozwiązanie zarówno pod względem formy, jak i funkcji miało wiele wspólnego z omówionymi powyżej jego szkicowymi projektami.

Ostatecznie w roku 1891 postanowiono zlokalizować strażnicę przy ulicy Adama Mickiewicza (obecnie Zamoyskiego)[20]. W tym celu w 1892 roku komisja składająca się z inż. Stanisława Serkowskiego, budowniczego Józefa Kryłowskiego i „pana Bandurskiego"[21] dostała polecenie

[17] Gaweł R.: *Koszary Miejskiej Straży Pożarnej w Krakowie*. „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa" 2009, z. 27, s. 220–221.

[18] Uchwała Rady gminnej m. Podgórza z 26 czerwca 1889 r., ANK, Akta miasta Podgórza, sygn. P-7, s. 384–385.

[19] Gaweł R.: *Konkurs architektoniczny na projekt strażnicy pożarnej w Królewskim Wolnym Mieście Podgórzu*. „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa" 2013, z. 31, s. 137–146.

[20] Uchwała Rady gminnej m. Podgórza z 12 stycznia 1891 r., ANK, Akta miasta Podgórza, sygn. P-7, s. 561.

[21] Niestety w dokumencie nie jest podane imię tego członka powołanej komisji.



Samochody krakowskiej straży pożarnej przed budynkiem filialnej strażnicy przy ul. Zamoyskiego w Podgórzu. Widoczny na zdjęciu parterowy budynek, przed którym stoją samochody, to przebudowana na potrzeby straży murowana stodoła, nabyta w 1890 r. od Floriana Nowackiego, lata 30. XX w.; autor fotografii nieznany; w zbiorach KM PSP w Krakowie

z magistratu podgórskiego, aby zorientować się, czy nabyta w 1890 roku od Floriana Nowackiego nieruchomość nadaje się do umieszczenia w niej strażnicy pożarnej[22]. Wynik oględzin musiał być pozytywny, skoro jeszcze w tym samym roku zdecydowano się na wykonanie odpowiednich prac. Przylegającą bezpośrednio do ulicy murowaną stodołę dostosowano do potrzeb strażaków, przebudowując ją w roku 1892[23]. W tym samym czasie została wybudowana drewniana szopa na wozy[24]. Podwórzec poszerzono przez podebranie części stoku Krzemionek i przyłączenie sąsiedniej działki[25]. W tak adaptowanym zespole obiektów umieszczono również stajnie dla koni miejskich[26]. Na budynku głównym strażnicy umieszczono stosowną tablicę informacyjną, a wejście do niego oświetlono zainstalowaną nad drzwiami latarnią, dodatkowo w podworcu strażnicy zawieszono dzwon alarmowy[27]. Dzięki temu szkoła na Darwarówce zyskała pomieszczenia na nowe sale lekcyjne.

Murowana stodoła z założenia miała być przekształcona jedynie tymczasowo na strażnicę pożarną. Dlatego też w 1896 roku Rada gminna m. Podgórza podjęła decyzję o wybudowaniu w niedługim czasie stajni dla koni miejskich i remiz na sprzęt Miejskiej Straży Pożarnej, przeznaczając na ten cel 6 tysięcy złr[28]. Powołana został również magistracka komisja, która miała zająć się znalezieniem odpowiedniej lokalizacji pod nową strażnicę pożarną[29]. Nic z tego jednak nie wyszło i w roku 1898 postanowiono pozostawić strażnicę na dotychczasowym miejscu[30].

W ciągu lat zabudowania podgórskiej strażnicy były wielokrotnie remontowane, modernizowane i rozbudowywane. Wszystkie te działania nie dały oczekiwanego efektu i strażnica do końca swojego funkcjonowania sprawiała wrażenie obiektu tymczasowego. Wielokrotnie w zachowanych dokumentach podkreślano jej wady, a to ciasnotę pomieszczeń, a to niedogodny – zagrażający nawet bezpieczeństwu publicznemu – wyjazd do akcji gaśniczych, a to w końcu zajmowanie przez ten obiekt działki o zbyt dużej wartości materialnej.

Pierwsze prace ruszyły już pod koniec roku 1898. Zapoczątkowała je odbyta 19 sierpnia 1898 roku (w obecności burmistrza, komisji techniczno-gospodarczej magistratu i budowniczego miejskiego) dyskusja nad trzema koncepcjami planu budowy, a właściwie przebudowy strażnicy pożarnej dla Podgórza. Po wybraniu jednego z wariantów do dalszych prac projektowych obradujący udali się na wizję lokalną, w efekcie której postanowiono: „Ponieważ zachodzi gwałtowna i nagła potrzeba wybudowania stajni na konie należy przystąpić do natychmiastowej budowy stajni na razie na 15 koni a to przy ścianie południowo wschodniej

[22] Uchwała Magistratu m. Podgórza z 17 maja 1892 r., ANK, Akta miasta Podgórza, sygn. P-25, s. 157.

[23] Inwentarz król. wol. m. Podgórza 1900–1909, ANK, Akta miasta Podgórza, sygn. P-861, s. 37.

[24] Inwentarz majątku król. wol. m. Podgórza 1890–1899, ANK, Akta miasta Podgórza, sygn. P-857, s. 33.

[25] Inwentarz gminy król. wol. m. Podgórza 19010–1909, ANK, Akta miasta Podgórza, sygn. P-861, s. 28.

[26] Inwentarz gminy majątku król. wol. m. Podgórza 1890–1899, ANK, Akta miasta Podgórza, sygn. P-857, s. 24.

[27] Regulamin ogniowy dla miasta Podgórza… z 13 marca 1893 r., ANK, sygn. Bibl. 3554.

[28] Uchwała Rady gminnej m. Podgórza z 27 sierpnia 1896 r., ANK, Akta miasta Podgórza, sygn. P-7, s. 958.

[29] Uchwała Magistratu m. Podgórza z 11 listopada 1896 r., ANK, Akta miasta Podgórza, sygn. P-27, s. 113.

[30] Uchwała Magistratu m. Podgórza z 11 maja 1898 r., ANK, Akta miasta Podgórza, sygn. P-28, s. 101.



Ćwiczenia krakowskich strażaków na dziedzińcu filialnej strażnicy przy ul. Zamoyskiego w Podgórzu. Widoczny na zdjęciach murowany budynek strażnicy mieścił w sobie sale dla strażaków na piętrze oraz remizę na sprzęt gaśniczy i magazyny na parterze, lata 30. XX w.; autor fotografii nieznany; w zbiorach KM PSP w Krakowie

gdzie na ten cel skała wyłamana została, a plac oczyszczony. Stajnie winny być prowadzone od narożnika wschodniego wzdłuż ściany skały i według wszelkich wymogów nowoczesnych być budowane”[31]. Pięć dni później magistrat opowiedział się za realizacją powyższego wniosku[32].

Uchwałą z 13 października 1898 roku Rada gminna m. Podgórza zatwierdziła ostatecznie plany na budowę stajni dla 13 koni należących do gminy miasta Podgórza[33]. W tym samym czasie została wykonana przez Stanisława Albińskiego na terenie strażnicy studnia pożarowa[34], do której dokupiono w fabryce Ludwika Zieleniewskiego (C.K. Uprzywilejowana Krajowa Fabryka Maszyn Rolniczych i Narzędzi Ludwika Zieleniewskiego) pompę[35] i blaszaną pokrywę[36]. We wrześniu 1899 roku magistracka komisja techniczno-gospodarcza odbyła wizję w strażnicy pożarnej. W jej wyniku został spisany protokół szczegółowo określający zakres prac związanych z modernizacją obiektu. Postanowiono wtedy:

„1. Szopę która służy do tej pory na pomieszczenie warsztatów, a w części na pomieszczenie materyałów, oraz słomy i siana na chwilowy użytek dla koni miejskich, z dotychczasowego miejsca usunąć, i z materyału z tejże o ile da się użyć postawić w linii nowej stajni, zajmując całą przestrzeń jaka od stajni do granicy pozostała od strony zachodniej szopę nową, w której będą umieszczone węgle, części materyałów, a najważniejsza wóz rekwizytowy i sikawka ręczna.

2. Wychodek z dotychczasowego miejsca usunąć a postawić ten sam w kącie obok powyż opisanej szopy.

3. Dach nad strażnicą pokryć papą jak najprędzej, gdyż cały zniszczony i woda deszczowa do wewnątrz przecieka.

4. Rynsztok, którym mają być odprowadzone płyny i odchody ze stajni, jak nie mniej wodę od studni, ma być poprawionym po wierzchu i połączonym z obecnym obok budynku strażnicy.

5. Dyliny, słupy i drążki przedziałowe między końmi w nowobudującej się stajni ma wykonać cieśla Parda, z którym ma się p. Budowniczy miejski o robotę ugodzić.

6. Przeróbki w stajni starej, wewnątrz mają wykonać cieśle strażaki wedle potrzeby jaka się okaże”[37].

Wznoszenie budynku stajennego ruszyło w drugiej połowie roku 1899[38] i odbywało się etapami. Ledwo zakończyły się prace budowlane, a już okazało się, że należy dobudować jeszcze pomieszczenia dla czterech koni[39]. W efekcie sprawa zakończyła się tym, że zgodnie z rekomendacją komisji gospodarczej magistrat postanowił, iż wybudowane zostaną dodatkowo stajnie dla sześciu koni, izba dla woźniców (parobków) i kuźnia[40], co zostało to potwierdzone odpowiednią uchwałą Rady gminnej[41]. W międzyczasie, w styczniu roku 1901, doprowadzono do zabudowań strażnicy pożarnej energię elektryczną[42]. Natomiast prace przy wznoszeniu nowych obiektów zakończono na przełomie października i listopada 1901 roku, a ostateczny odbiór budynku nastąpił na początku grudnia

[31] Protokół z 19 sierpnia 1898 r. spisany w obecności komisyi gospodarczo technicznej w sprawie ustalenia szkicu na budowę strażnicy pożarnej na gruncie p. L. 211 przy ul. Mickiewicza w Podgórzu, ANK, Akta miasta Podgórza, sygn. P-66, s. 98.

[32] Uchwała Magistratu m. Podgórza z 24 sierpnia 1898 r., ANK, Akta miasta Podgórza, sygn. P-28, s. 179.

[33] Pismo Rady gminnej m. Podgórza do Burmistrza miasta Podgórza z 15 października 1898 r., ANK, Akta miasta Podgórza, sygn. P-66, s. 127.

[34] Uchwała Magistratu m. Podgórza z 11 stycznia 1899 r., ANK, Akta miasta Podgórza, sygn. P-28, s. 193.

[35] Uchwała Magistratu m. Podgórza z 22 lutego 1899 r., ANK, Akta miasta Podgórza, sygn. P-28, s. 203.

[36] Uchwała Magistratu m. Podgórza z 8 marca 1899 r., ANK, Akta miasta Podgórza, sygn. P-28, s. 211.

[37] Protokół komisji techniczno gospodarczej spisany w Magistracie m. Podgórza dnia 14/9 1899, ANK, Akta miasta Podgórza, sygn. P-66, s. 112.

[38] Uchwała Magistratu m. Podgórza z 2 czerwca 1899 r., ANK, Akta miasta Podgórza, sygn. P-29, s. 110.

[39] Uchwała Magistratu m. Podgórza z 21 sierpnia 1901 r., ANK, Akta miasta Podgórza, sygn. P-29, s. 399.

[40] Uchwała Magistratu m. Podgórza z 28 sierpnia 1901 r., ANK, Akta miasta Podgórza, sygn. P-30, s. 63.

[41] Uchwała Rady gminnej m. Podgórza z 19 września 1901 r., ANK, Akta miasta Podgórza, sygn. P-8, s. 493.

[42] Uchwała Magistratu m. Podgórza z 30 stycznia 1901 r., ANK, Akta miasta Podgórza, sygn. P-29, s. 421.

tegoż roku[43]. W efekcie tych prac powstał długi na 46,5 m, murowany z cegły, parterowy budynek, przekryty jednospadowym dachem pulpitowym. Stajnie nowo wybudowane od tych wcześniejszych rozdzielała jedna izba przeznaczona „dla parobków". Po drugiej stronie nowych stajni zlokalizowano, nieco niższe od pozostałych, pomieszczenie kuźni. Ponieważ budynek powstał wzdłuż kamiennej skarpy Krzemionek, jego tylna ściana została odeń odsunięta, a powstała w ten sposób przestrzeń przeryta płaskołukowym przesklepieniem wymurowanym z cegły. Zabezpieczało ono budynek zarówno przed ewentualnym obsunięciem się skarpy, jak i przed zawilgoceniem tylnej jego ściany wskutek działania czynników atmosferycznych.

Strażacy zaczęli użytkowanie nowo powstałego budynku, a już w październiku 1902 roku Jan Illg, ówczesny komendant Miejskiej Straży Pożarnej w Podgórzu, skierował do magistratu pismo o następującej treści: „Prześwietny Magistracie! Do całkowitego wykształtowania miejskiej straży pożarnej jest niezbędnie potrzebną wspinalnia, na której strażacy winni się ćwiczyć w praktycznem spinaniu się na piętra za pomocą jedno i dwuramiennych drabinek, jako też w przystawianiu drabiny mechanicznej oraz spuszczaniu na linkach tak siebie samych jak i zagrożone osoby z ewentualnie palącego się budynku. Ćwiczeń takich teoretycznie nie można się nauczyć lecz tylko praktycznie i w tym celu postarałem się o odpowiedni plan i kosztorys aby takowe przedstawić Świetnemu Magistratowi do przejrzenia i wyjednania u Wysokiej Rady odpowiedniego funduszu na zbudowanie takowej na strażnicy nad szopą gdzie się mieści drabina mechaniczna jak plan wskazuje. Plan przedstawia wspinalnię drewnianą gdyż taka konstrukcji żelaznej pociągnęłaby koszt co najmniej podwójny, a projektowana wytrzyma co najmniej 25 lat (Jak to miało miejsce w Krakowskiej straży). Zbudowanie tejże może nastąpić własnemi siłami tak pod względem roboty murarskiej, kowalskiej li tylko z przynajęciem dwóch cieśli do naszych a pod fachowem kierunkiem autora planu p. Szczerbińskiego konc. m. ciesielskiego. Według obliczenia załączonego kosztorysu i wykonania robót przeważnie własnemi siłami twierdzę że koszt całkowitej budowy nie przekroczy 1200 koron"[44].

Propozycję tę Rada gminna przyjęła do realizacji odpowiednią uchwałą 28 stycznia 1904 roku, określając jednocześnie koszt budowy na kwotę około 1889 koron i 44 halerzy[45]. 5 stycznia 1904 roku magistrat zatwierdził kosztorys i plan na budowę wspinalni dla straży podgórskiej[46].

Projekt wspinalni wykonał, jeszcze w roku 1902, krakowski koncesjonowany majster ciesielski Tomasz Szczerbiński[47]. Zaproponował on czterokondygnacyjną, drewnianą, ażurową konstrukcję, wspartą na czterech słupach. Podesty kondygnacji – od drugiej do czwartej – zabezpieczono drewnianymi, pełnymi balustradami. Drewniana wspinalnia została zabezpieczona przed wpływem czynników atmosferycznych przez zaimpregnowanie jej konstrukcji zakupionym w Wiedniu „karbolineum"[48] oraz pokrycie dachu blachą cynkową, co wykonał Leon Miszczyński, właściciel Pracowni blacharsko-ornamentacyjnej, funkcjonującej w Podgórzu przy ulicy Lwowskiej 1[49].

Po upływie zaledwie trzech lat od ostatniej modernizacji zabudowań strażnicy konieczne okazały się kolejne prace budowlane. Tym razem miano wznieść murowany budynek warsztatu[50]. Przybrał on formę niewielkiego, murowanego, parterowego budynku o prostokątnym rzucie. Budynek miał być murowany z cegły i przekryty jednospadowym dachem. W jego wnętrzu miały się znaleźć dwa pomieszczenia warsztatowe – duże i małe oraz komórka. Wejście do większego warsztatu było możliwe przez duże dwuskrzydłowe drzwi znajdujące się w bocznej elewacji, a jego pomieszczenie były doświetlone trzema dużymi oknami. Do drugiego z pomieszczeń warsztatowych wejście było od frontu, a pomieszczenie posiadało jedynie wąskie okno. Roboty murarskie przy budynku postanowiono zlecić Janowi Pytkowi[51], potrzebną cegłę zakupić u Jana Emilewicza[52], a pokrycie dachu wykonać dachówką zakupioną w Cegielni Parowej Maurycego Barucha w Łagiewnikach pod Krakowem[53]. Powstanie tego budynku umożliwiło przerobienie dotychczasowego pomieszczenia warsztatu na izbę dla straży pożarnej. W tym samym roku w strażnicy pożarnej zostało zainstalowane światło elektryczne[54]. Nadal jednak, mimo polepszenia jakości budynków technicznych strażnicy, główny budynek funkcjonował, w z założenia tymczasowym obiekcie, który powstał przez przebudowę murowanej stodoły.

Dlatego też pomysł wybudowania nowej strażnicy powracał niczym bumerang w roku 1912 i postanowiono nawet zaciągnąć na ten cel pożyczkę[55]. Jednakże już następnego roku „Z powodu znacznej straty na Kursie przy zrealizowaniu pożyczki inwestycyjnej (…) uchwalono zmienić

[43] Uchwała Magistratu m. Podgórza z 9 grudnia 1901 r., ANK, Akta miasta Podgórza, sygn. P-30, s. 82.

[44] Pismo Naczelnika Miejskiej Straży Pożarnej w Podgórzu z 12 października 1902 r., ANK, Akta miasta Podgórza, sygn. P-66, s. 154.

[45] Uchwała Rady gminnej m. Podgórza z 28 stycznia 1904 r., ANK, Akta miasta Podgórza, sygn. P-9, s. 190.

[46] Uchwała Magistratu m. Podgórza z 5 stycznia 1904 r., ANK, Akta miasta Podgórza, sygn. P-30, s. 360.

[47] „Plan na budowę spinalni dla Miejskiej Straży Pożarnej w Podgórzu", Kraków, 1 maja 1902 r., ANK, Akta miasta Podgórza, sygn. P-66, s. 158.

[48] Uchwała Magistratu m. Podgórza z 3 maja 1904 r., ANK, Akta miasta Podgórza, sygn. P-30, s. 390.

[49] Uchwała Magistratu m. Podgórza z 22 marca 1904 r. i 20 kwietnia 1904 r. ANK, Akta miasta Podgórza, sygn. P-30, s. 387 oraz Deklaracja na roboty blacharskie przy budynku spinalni dla straży Pożarnej w Podgórzu, ANK, Akta miasta Podgórza, sygn. P-66, s. 148.

[50] Uchwała Magistratu m. Podgórza z 25 czerwca 1907 r., ANK, Akta miasta Podgórza, sygn. P-31, s. 257.

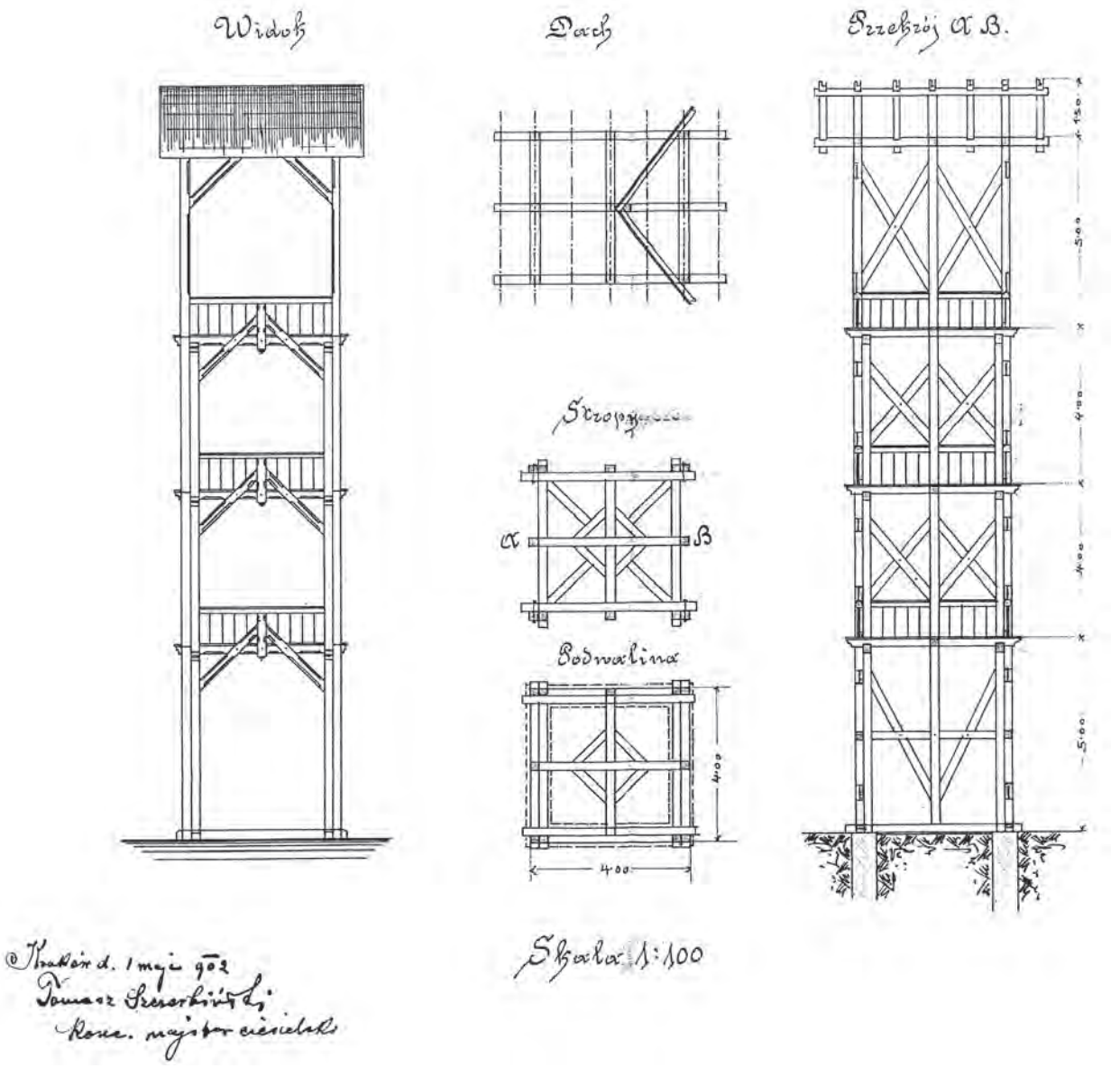
[51] Ibidem, s. 258.

[52] Uchwała Magistratu m. Podgórza z 3 sierpnia 1907 r., ANK, Akta miasta Podgórza, sygn. P-31, s. 269.

[53] Uchwała Magistratu m. Podgórza z 4 września 1907 r., ANK, Akta miasta Podgórza, sygn. P-31, s. 279.

[54] Uchwała Magistratu m. Podgórza z 16 października 1907 r., ANK, Akta miasta Podgórza, sygn. P-31, s. 296.

[55] Uchwała Rady gminnej m. Podgórza z 28 marca 1912 r., ANK, Akta miasta Podgórza, sygn. P-10, s. 137.



Wykonany w 1902 r. „Plan na budowę spinalni dla miejskiej straży pożarnej w Podgórzu". Jego autorem był Tomasz Szczerbiński, koncesjonowany majster ciesielski; z zasobu ANK, Akta miasta Podgórza, sygn. P-66, s. 158

plan inwestycyjny i zaniechać budowy strażnicy pożarnej"[56]. Ostatecznie wykreślono budowę nowej strażnicy pożarnej z planów inwestycyjnych w związku z zawarciem porozumienia co do połączenia „król. wol. miasta Podgórza ze stoł. król. miastem Krakowem". W roku 1913 Rada gminna m. Podgórza uchwaliła ostatecznie warunki, na jakich miało ono nastąpić. Sprawie funkcjonowania straży pożarnej w połączonych miastach poświęcono w uchwalonym dokumencie dwa artykuły[57]. W pierwszym z nich (art. 12) zapisano zobowiązanie się gminy miasta Krakowa do utrzymywania w dzielnicy Podgórze filii Miejskiej Straży Pożarnej w sile co najmniej dwóch plutonów. Zaznaczono jednocześnie, że terenem ich działania będą dzielnice Podgórze, Płaszów Ludwinów, Zakrzówek i Kazimierz. W drugim ze wspomnianych artykułów (art. 59), zatytułowanym „Strażnica pożarna", czytamy: „Gmina miasta Krakowa zobowiązuje się wybudować w Podgórzu do lat 3-ch strażnicę pożarną dla dzielnic lewobrzeżnych".

Z zachowanych, choć niestety niekompletnych dokumentów wynika, że wraz z wejściem życie umowy o połączeniu Podgórza z Krakowem magistrat krakowski rozpoczął wstępne działania zmierzające do powstania nowej strażnicy[58]. Zaczęto od wizji lokalnej, jaka została przeprowadzona przez komisję, w skład której weszli Karol Rolle (radny miasta Podgórza), Władysław Liban (radny miasta Podgórza), dr Ryszard Reiner (naczelnik Wydziału Ib magistratu urzędu miasta Krakowa), Marian Hajdukiewicz (wicesekretarz miasta Krakowa), Jan Rzymkowski (starszy architekt miasta Krakowa), Feliks Nowotny (naczelnik Miejskiej Straży Pożarnej w Krakowie), Józef Kryłowski (budowniczy miasta Podgórza), Jakub Wachtel

[56] Uchwała Magistratu m. Podgórza z 29 lipca 1907 r., ANK, Akta miasta Podgórza, sygn. P-31, s. 331.

[57] Uchwała Rady gminnej m. Podgórza z 16 kwietnia 1913 r., ANK, Akta miasta Podgórza, sygn. P-10, s. 494.

[58] Notatka w sprawie budowy strażnicy pożarnej w Podgórzu z 11 grudnia 1914 r., ANK, sygn. ABM Różne 117, s. 254.

(inspektor konserwator budownictwa miasta Podgórza)[59]. Gremium to po zapoznaniu się ze stanem technicznym zabudowań dotychczasowej strażnicy jednoznacznie stwierdziło, że nie nadaje się ona do dalszego użytkowania. Powodem tego miał być zły stan sanitarny pomieszczeń oraz nieodpowiedni, zagrażający bezpieczeństwu publicznemu wyjazd dla pojazdów udających się do pożaru. Stwierdzono, że strażnica może być jedynie użytkowana na czas budowy nowej strażnicy, a potem ma być przeznaczona na pomieszczenia Zakładu Oczyszczania Miasta. Wtedy też określony został wstępny plan użytkowy przyszłej strażnicy. W jej skład miały wchodzić:

„a) budynek straży w którym znajdą się pomieszczenia remizy na wozy i przyrządy, izby pogotowia, sale gimnastyczne i wykładowe, biura, mieszkania 2-ch brandmistrzów,

b) osobny budynek mieszkalny dla pompierów i woźniców względnie szoferów, woźnego, stróża,

c) stajnie na 6 par koni,

d) spinalnie, suszarnie i magazyny na węże".

Jednocześnie zarysowała się jednak rozbieżność co do miejsca jej lokalizacji. Brano pod uwagę trzy miejsca. Pierwsze przy plantach miejskich (plac Emila Serkowskiego) w Podgórzu – to samo, które wyznaczono przy opracowywaniu projektów konkursowych w roku 1889. Drugie na działce w narożniku ulic Hugona Kołłątaja i Jana Długosza oraz trzecie przy ulicy Kalwaryjskiej na terenie ówczesnych koszar (w tym przypadku istniała konieczność wykupienia terenu od władz wojskowych). Lokalizacja przy ulicy Adama Mickiewicza, gdzie istniała funkcjonująca strażnica, nie była w ogóle brana pod uwagę. Magistrat podgórski opowiadał się za jedną z dwóch pierwszych lokalizacji, wskazując jednak lokalizację przy plantach jako najodpowiedniejszą[60]. Jan Rzymkowski, architekt z krakowskiego magistratu, podczas wizji lokalnej przeprowadzonej 1 kwietnia 1914 roku w istniejącej strażnicy wskazał na lokalizację przy zbiegu ulic Kołłątaja i Długosza, stwierdzając jednocześnie, że teren przy ulicy Kalwaryjskiej jest zbyt odległy od centrum działania podgórskiej straży. Odrzucił też wtedy możliwość budowy strażnicy przy plantach. Ostatecznie w wyniku odbytych dyskusji magistrat krakowski zdecydowanie i jednoznacznie wskazał pod przyszłą inwestycję teren koszar artyleryjskich przy ulicy Kalwaryjskiej[61]. Za wyborem tej lokalizacji przemawiało to, że „Strażnica (…) pożarna, mająca służyć jako zabezpieczenie przed pożarami w dz. VIII, IX, X, XI i XXI powstać mogącymi musi być usytuowana [skreślone: przy głównej arterii komunikacyjnej] w centrum dzielnic, posiadać musi odpowiedni plac"[62]. W konsekwencji takiego stanowiska podjęte zostały nawet odpowiednie rozmowy z władzami wojskowymi na temat pozyskania tej nieruchomości, ale nie przyniosły one jednak zamierzonego skutku.



Wybudowana w 1904 r. drewniana wspinalnia jeszcze przez wiele lat służyła podgórskim strażakom, przełom lat 20. i 30. XX w.; autor fotografii nieznany; w zbiorach KM PSP w Krakowie

W międzyczasie wykonywano jednak prace modernizacyjne istniejącego obiektu. Na początku grudnia 1913 roku zatwierdzony został projekt przyłączenia strażnicy do sieci wodociągowej Krakowa[63]. Efektem tego 17 grudnia 1913 roku

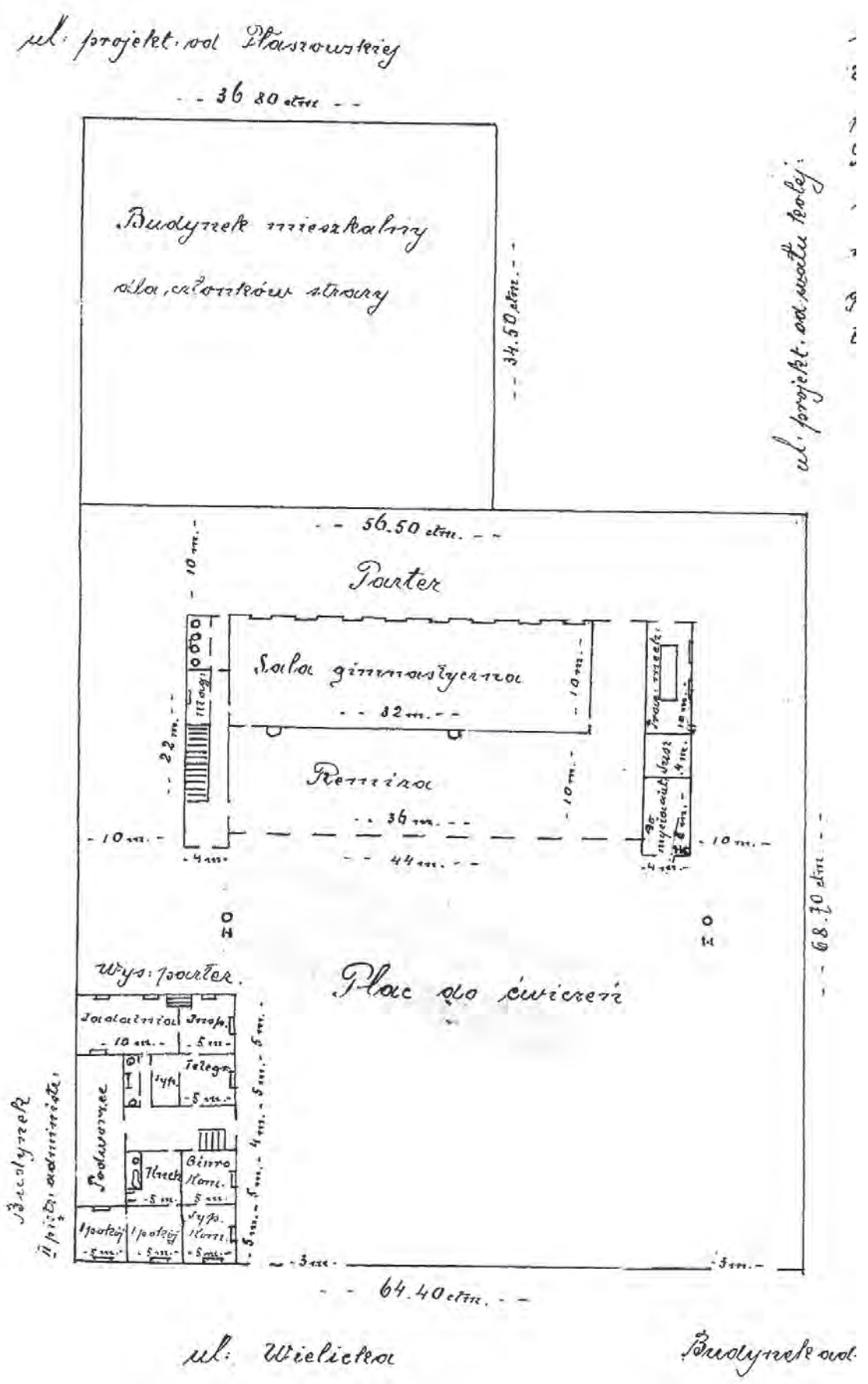
[59] Protokół spisany dnia 1 kwietnia 1914 r. w sprawie zbadania sprawy budowy nowej strażnicy pożarnej w Podgórzu, ANK, sygn. ABM Różne 117, s. 231.

[60] Pismo Magistratu król. wol. miasta Podgórza do Magistratu stoł. król. miasta Krakowa z 5 maja 1914 r., ANK, Akta miasta Podgórza, sygn. P-66, s. 171.

[61] Protokół spisany z konferencji, odbytej w dniu 28/4 1914 w Wydziale Ib Magistratu, w sprawie budowy Nowej strażnicy pożarnej w Podgórzu; Pismo Magistratu krakowskiego do Magistratu Podgórza z 28 kwietnia 1914 r., ANK, Akta miasta Krakowa, sygn. IT-958, s. 251.

[62] Protokół spisany z konferencji, odbytej w dniu 28/4 1914 w Wydziale Ib Magistratu, w sprawie budowy Nowej strażnicy pożarnej w Podgórzu, ANK, Akta miasta Krakowa, sygn. IT-958, s. 254.

[63] Uchwała Magistratu m. Podgórza z 3 grudnia 1913 r., ANK, Akta miasta Podgórza, sygn. P-32, s. 482.



Schematycznie rozrysowany „Projekt Koszar Straży Pożarnej w Dz. XXII" z 23 października 1928 r. Widać na nim wyraźny podział całości zespołu na trzy główne budynki. Na samym dole, przy ul. Wielickiej, budynek administracyjny, powyżej, pośrodku rozległego dziedzińca, budynek właściwej strażnicy, a najwyżej budynek mieszkalny dla strażaków; z zasobu ANK, sygn. ABM Straż pożarna 2, nlb.

Zarząd Wodociągu Krakowskiego poinformował o wykonaniu odpowiedniego przyłącza[64]. Następnie w styczniu 1914 roku postanowiono zabezpieczyć skarpę Krzemionek murem oporowym[65]. Prace przy tych robotach zakończono w połowie tego roku[66].

Gdy 1 lipca 1915 roku nastąpiło ostateczne połączenie Podgórza z Krakowem, Miejska Straż Pożarna w Podgórzu połączyła się z Miejską Strażą Pożarną w Krakowie, a strażnica pożarna przy ulicy Mickiewicza stała się filią straży krakowskiej. W momencie połączenia straży w strażnicy podgórskiej funkcjonowały kuźnia, rymarnia i tokarnia. Dwa pierwsze warsztaty pozostały pod zarządem strażaków, trzeci natomiast przeszedł pod zarząd Zakładu Oczyszczania Miasta[67].

Wybuch wojny i zmilitaryzowanie straży krakowskiej sprawiło, że budowa nowej strażnicy musiała być odłożona. Jednocześnie dotychczasowe zabudowania nie były już w stanie pełnić swojej funkcji, o czym mówiono przecież już wielokrotnie. Za każdym razem podkreślano przy tym konieczność budowy nowej strażnicy. Niestety kwestia wykupu terenu od władz wojskowych nadal pozostawała nierozwiązana. Dlatego też sytuacja wymusiła na władzach miasta podjęcie prac modernizacyjnych w użytkowanych przez straż budynkach. W roku 1916 przedstawiono do zatwierdzenia projekt modernizacji podgórskiej strażnicy[68], podpisany przez Feliksa Nowotnego[69]. Choć nominalnie miał być to projekt adaptacji istniejących zabudowań, na zachowanym projekcie widzimy obiekt budowany praktycznie od podstaw. Na śladzie parterowego budynku z 1901 roku miał powstać piętrowy budynek, mieszczący na parterze stajnie i remizę, na piętrze natomiast dużą salę koszarową dla strażaków. Do tego zmodernizowanego obiektu miał być dobudowany – całkowicie od podstaw – jednopiętrowy budynek o rzucie w kształcie litery L z magazynami i ubikacjami na parterze i salami koszarowymi i łaźnią na piętrze.

Projekt ten 30 października 1916 roku został zatwierdzony do realizacji, jednak z pewnymi zastrzeżeniami. Świadczy o tym odpowiednia adnotacja. Niestety treść tych zastrzeżeń pozostaje nieznana. Na zachowanych arkuszach projektowych istnieją, co prawda, naniesione ołówkiem poprawki, ale trudno określić, kiedy to uczyniono. Jedyne co można w takiej sytuacji zrobić, to porównać ten projekt z dwoma późniejszymi, no i oczywiście z zachowanymi do dzisiaj zabudowaniami. W efekcie tego można z dużą pewnością stwierdzić, że zrealizowano wtedy, przynajmniej po części, jedynie piętrowy budynek z magazynami na paterze, natomiast z całą pewnością nie wykonano nadbudowy istniejącej stajni i remizy. Analiza tego projektu pozwala stwierdzić jeszcze to, że w wybudowanym w 1901 roku budynku w pewnym momencie zamieniono większą stajnię i mieszkanie dla parobków na remizę do przechowywania sprzętu gaśniczego. Niestety żadne ze znanych mi źródeł nie pozwala na określenie choćby przybliżonej daty tej zmiany.

Wojna się skończyła i straż pożarna w roku 1919 powróciła pod zarząd krakowskiego magistratu, a mimo to budowa nowej strażnicy w Podgórzu była wciąż jedynie w sferze planów o nieokreślonym terminie realizacji. Nadal jednak zabudowania przy ulicy Zamoyskiego poddawane były kolejnym pracom modernizacyjnym. W grudniu 1921 roku Budownictwo Miejskie wykonało inwentaryzację podgórskiej strażnicy[70]. Jak głosi tekst umieszczony na zachowanych planach, wtedy też wykonano „Projekt schodów żel. beton. urządzenia rymarni i drobnych robót budowlanych". Kolejne prace zostały przeprowadzone na podstawie projektu zatwierdzonego w sierpniu 1922 roku przez krakowski magistrat. Budowa zaplanowanych w nim oficyn zakończyła się w roku 1923 i w grudniu tegoż roku zezwolono na ich użytkowanie[71].

Pod koniec lat dwudziestych XX wieku, najprawdopodobniej w 1928 roku, stan strażnicy podgórskiej tak został opisany w piśmie dotyczącym konieczności modernizacji taboru samochodowego krakowskiej straży: „Nie inaczej przedstawia się ze strażnicą podgórską. Tu jeszcze bardziej rażąco występują braki. Zły stan budynków, ciasnota budynków, niemożliwość rozbudowy z powodu warunków terenowych, ciasnota wyjazdu i ekscentryczne położenie w stosunku do dzielnic na prawym brzegu Wisły.

Strażnica ta nie posiada żadnych urządzeń nowoczesnych znajdując się w położeniu, które nie zezwala na czynienie inwestycji, wymaga także co najpilniejszego przeniesienia na inne miejsce"[72].

Przypuszczalnie w wyniku podjętych w tym czasie starań o odnowienie taboru samochodowego krakowskiej straży w listopadzie 1929 roku powstał plan rozbudowy garaży w strażnicy przy ulicy Zamoyskiego. Zachował się jedynie, znajdujący się w zasobach Archiwum Narodowego w Krakowie, szkicowy projekt planowanej przebudowy. Przewidywał on, podobnie jak plan z 1916 roku, nadbudowę istniejącej remizy i stajni, tym razem jednak znacznie niższą kondygnacją, oraz powstanie na parterze pięciostanowiskowego garażu. Jednak i ten plan, jak pozwalają to stwierdzić zachowane zabudowania przy ulicy Zamoyskiego, został zrealizowany w okrojonym zakresie.

[64] Pismo Zarządu Wodociągu Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa z 20 grudnia 1913 r., ANK, Akta miasta Podgórza, sygn. P-66, s. 598.

[65] Uchwała Magistratu m. Podgórza z 2 stycznia 1914 r., ANK, Akta miasta Podgórza, sygn. P-32, s. 509.

[66] Uchwała Magistratu m. Podgórza z 27 maja 1914 r., ANK, Akta miasta Podgórza, sygn. P-32, s. 537.

[67] Pismo magistratu stołecznego królewskiego miasta Krakowa do komendy Miejskiej Straży Pożarnej w Krakowie z 12 sierpnia 1915 r. w sprawie zasad organizacji Miejskiej Straży Pożarnej w Dzielnicy Podgórze, ANK, sygn. ABM Straż pożarna 3, s. 465.

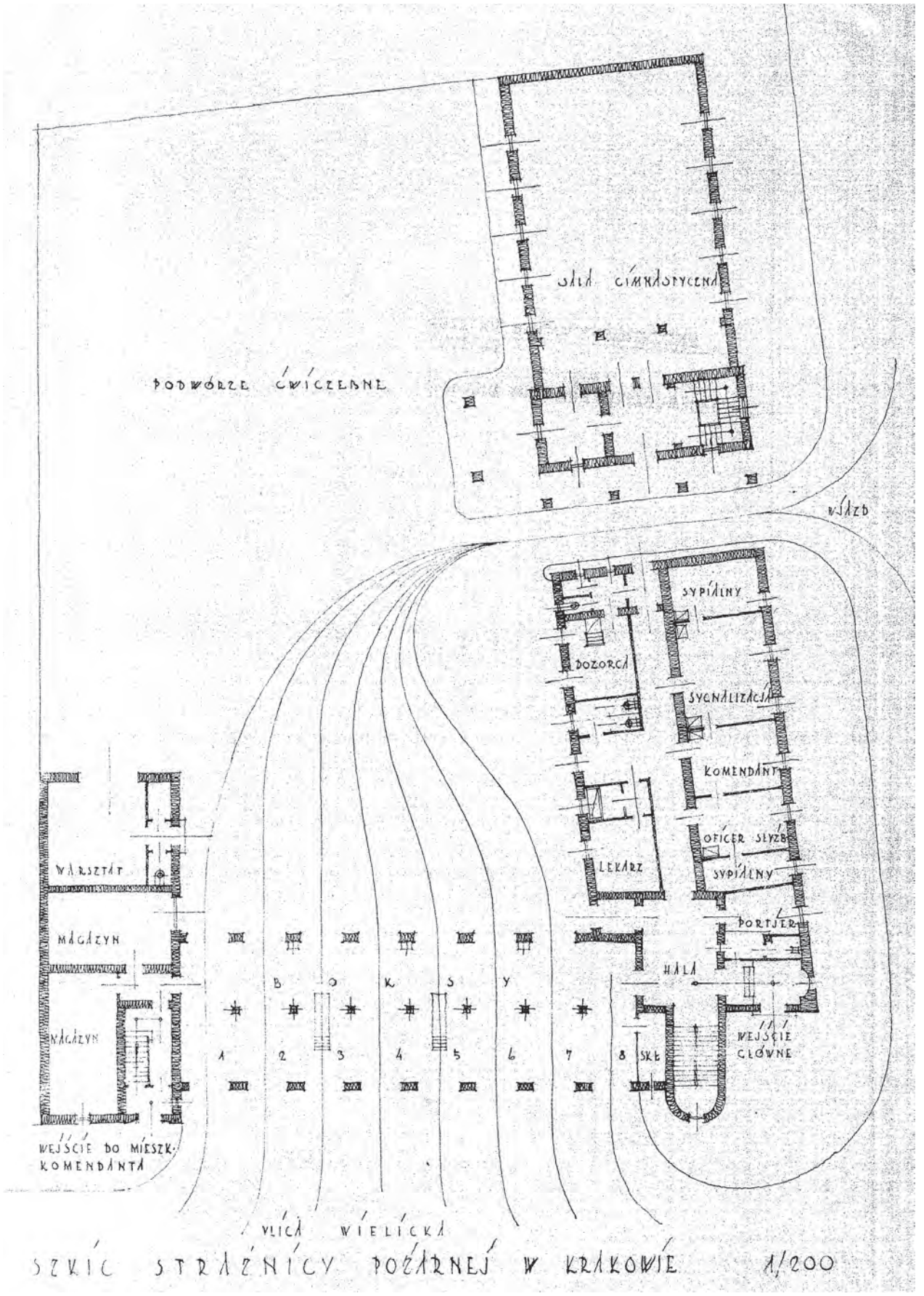
[68] *Adaptierungsplan der k.u.k. Festungsfeuerwehr in Podgórze*, ANK, sygn. ABM, Straż pożarna 2, s. 984.

[69] Feliks Nowotny pełnił podówczas funkcję komendanta fortecznej straży pożarnej (*K.u.k Festungsfeuerwehr*) w Krakowie.

[70] „Zdjęcie dobudowy filii Straży pożarnej w Podgórzu", ANK, Archiwum Budownictwa Miejskiego, sygn. ABM straz pożarna 2, s. 231.

[71] Pismo Magistratu m. Podgórza „Do Gminy stoł. król. miasta Krakowa jako właściciela realności lsp. 1101 Dzieln XXII l. or. ul. Zamoyskiego w Krakowie z 10 grudnia 1923 r., ANK, sygn. ABM Straż pożarna 3, s. 1231.

[72] Pismo Miejskiego Parku Samochodowego do Magistratu krakowskiego w sprawie odnowienia taboru straży pożarnej, ANK, Akta miasta Krakowa, sygn. IT-958, s. 368.



Koncepcyjny „Szkic strażnicy pożarnej w Krakowie" przy ul. Wielickiej autorstwa Adolfa Szyszko-Bohusza. Rzut parteru z wyraźnie zaznaczonym ruchem samochodów i układem poszczególnych pomieszczeń; w zasobach ANK, sygn. ABM Straż pożarna 2, nlb.

Powodem tego mogła być chęć wybudowania całkowicie nowej strażnicy. O działaniach w tym kierunku świadczy szkicowo opracowany projekt strażnicy pożarnej przy ulicy Wielickiej, datowany na 23 października 1928 roku[73]. Przedstawiono na nim schematycznie plan sytuacyjny wraz z rzutami parteru zabudowań, piwnicy, pierwszego i drugiego piętra, suteren, a także elewację frontową. Całość uzupełniona jest opisem. Planowano wybudowanie kompleksu trzech wolno stojących budynków z obszernym placem ćwiczeń. Miały to być jednopiętrowy budynek koszarowy, dwupiętrowy budynek administracyjny oraz budynek mieszkalny dla członków straży. Według zamieszczonych opisów, budynek koszarowy miał mieć 44 m długości i 22 m szerokości. W piwnicach chciano zlokalizować dużą halę do mycia węży gaśniczych, magazyny, suszarnię węży biegnącej przez wszystkie kondygnacje, kotłownię centralnego ogrzewania i pomieszczenia do przechowywania koksu. Na parterze miała się znajdować remiza na dziewięć samochodów, duża sala gimnastyczna o powierzchni 32 m kw. i wysokości dwóch kondygnacji, myjnia samochodów, warsztat naprawy samochodów i magazyn. Na piętrze zaplanowano dwie sale koszarowe, salę wykładową, izolatkę, umywalnię i sanitariaty. W jednym z narożników budynku zamierzano wybudować czterokondygnacyjną wspinalnię. Natomiast budynek administracyjny miał mieścić w suterenie salę akumulatorów telegrafu pożarnego, magazyn telegrafu, mieszkanie stróża oraz siedem komórek piwnicznych. Na parterze miały się znaleźć pomieszczenia dla komendanta straży (biuro i trzypokojowe mieszkanie z kuchnią), sala telegrafu pożarnego, sala inspekcyjna, ogólna jadalnia dla strażaków oraz sanitariaty. Pozostałe dwie kondygnacje przeznaczone były na cztery mieszkania, po dwa na każdej z nich. Pod projektem widnieje podpis Jana Obidowicza, ówczesnego komendanta Miejskiej Straży Pożarnej w Krakowie. Zarówno odręczny podpis, jak i sposób wykonania rysunków wskazują na to, że autorem tego projektu był sam Obidowicz. W jakim celu je przygotował, komu przekazał, czy była to jego inicjatywa, czy też wykonywał polecenie władz miejskich – tego niestety nie wiadomo. Niezaprzeczalnie był to dokument o znacznej wartości merytorycznej, mogący stanowić dobry punkt wyjścia dla dalszych prac przy projekcie nowej podgórskiej strażnicy. Trudno obecnie precyzyjnie określić planowaną lokalizację, wiadomo jedynie, że obiekty miały stanąć przy ulicy Wielickiej.

O tym, że zabiegano o jej powstanie, świadczy kolejny zachowany jej projekt[74]. Wykonany ołówkiem na kalce, bez podpisu autora – mimo to wart tego, aby szczegółowo go omówić. Jest to najlepszy projekt strażnicy pożarnej dla krakowskiej straży, jaki znam. Chociaż został opisany jako szkic, wykonano go bardzo starannie i precyzyjnie, a proponowane rozwiązania funkcji i formy świadczą o tym, że wykonała go osoba o wysokich kwalifikacjach. Uwagę zwraca staranny opis i krój liter, z kilkoma indywidualnymi cechami: wysokie A bez poprzecznej kreski i ukośne kreski zamiast kropek. Charakter pisma przekonuje mnie jednoznacznie o tym, że autorem projektu mógł być tylko Adolf Szyszko-Bohusz. Wystarczy porównać krój tego pisma z tym, które występuje na jego projektach z lat dwudziestych[75]. Zestawiając te dane z projektem podpisanym przez Obidowicza, wygląda na to, że projekt Szyszko-Bohusza powstał pod sam koniec lat dwudziestych XX wieku, po 1928 roku.

Przejdźmy jednak do omówienia tego projektu i zaproponowanych w nim rozwiązań. Jednopiętrowy budynek na planie odwróconej w osi pionowej litery L i z lekko nachyloną ku wnętrzu dłuższą, pionową linią usytuowany jest w narożniku działki. Do ulicy Wielickiej przylega jego krótsze skrzydło, wzdłuż skrzydła dłuższego poprowadzona jest jezdnia pozwalająca na dojazd do umieszczonej w nim bramy wjazdowej na dziedziniec strażnicy, pełniący jednocześnie rolę placu ćwiczebnego.

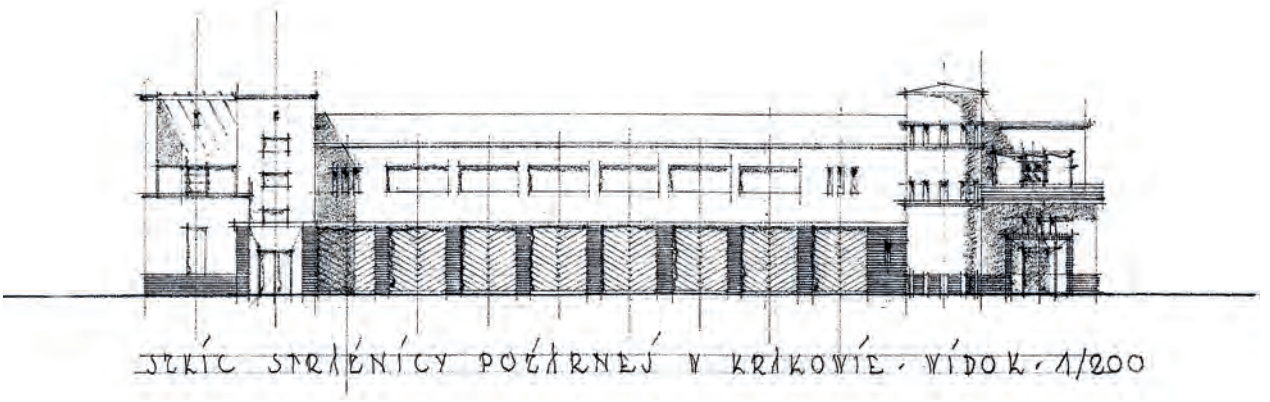
Cały obiekt można podzielić pod względem funkcjonalnym na pięć części, mających odzwierciedlenie również w bryle całego budynku. Najistotniejszym elementem całości jest niewątpliwie rozplanowany wzdłuż ulicy Wielickiej budynek koszarowy. Z prawej strony przylega do niego, poprzecznie doń ustawiona i nieco wyższa od niego, bryła części magazynowo-mieszkalnej. Po przeciwnej stronie, w formie dłuższego skrzydła, znajduje się część administracyjno-warsztatowa, sala gimnastyczna i dobudowana do nich dziewięciokondygnacyjna wspinalnia, która dominuje swoją formą nad poziomym układem całego obiektu.

W części koszarowej na parterze znalazła się jednoprzestrzenna – ale z ośmioma stanowiskami postojowymi – remiza. Siedem stanowisk jest w pełni przejezdnych, posiadają one bramy wyjazdowe od ulicy Wielickiej i wjazdowe od strony dziedzińca. Taki układ umożliwiał wygodne manewrowanie pojazdami powracającymi z akcji gaśniczej, co pozwalało na osiągnięcie ich ponownej gotowości bojowej. Dwa z tych stanowisk wyposażono w podłodze w kanały pozwalające na wejście pod pojazd. Ósme, skrajnie prawe stanowisko w remizie ma jedynie bramę wyjazdową, a obok niego umieszczono niewielkie pomieszczenie magazynowe. W tylnej ścianie remizy na filarach pomiędzy bramami wjazdowymi przewidziano zamontowanie trzech ześlizgów. Mają one za zadanie połączyć remizę ze znajdującymi się bezpośrednio nad nią trzema salami koszarowymi dla strażaków. W każdej jest jeden ześlizg pozwalający strażakom na szybkie dotarcie do samochodów w razie alarmu pożarowego. Całości dopełniają sanitariaty i umywalnia. W części administracyjno-warsztatowej, znajdującej się w dłuższym skrzydle budynku, umieszczono wejście główne do budynku, hol główny i przylegającą bezpośrednio do niego portiernię. Z tegoż holu można dostać się klatką schodową na pierwsze piętro, wejść do remizy, wyjść na dziedziniec albo przejść do długiego korytarza. W jego ciągu po prawej stronie zlokalizowano pokój oficera służbowego (z niewielką sypialnią), pokój komendanta jednostki, salę sygnalizacji (również z niewielką sypialnią). Po stronie przeciwnej znalazły się gabinet lekarza, sanitariaty i pomieszczenie dozorcy.

[73] „Projekt Koszar Straży Pożarnej w Dz. XXII", ANK, sygn. ABM Straż pożarna 2, nlb.

[74] „Szkic strażnicy pożarnej w Krakowie", ANK, sygn. ABM Straż pożarna 2, nlb.

[75] Np. plansze projektowe domu własnego w Przegorzałach z ok. 1924 r. lub Gmachu Muzeum Narodowego w Krakowie z 1926 r.

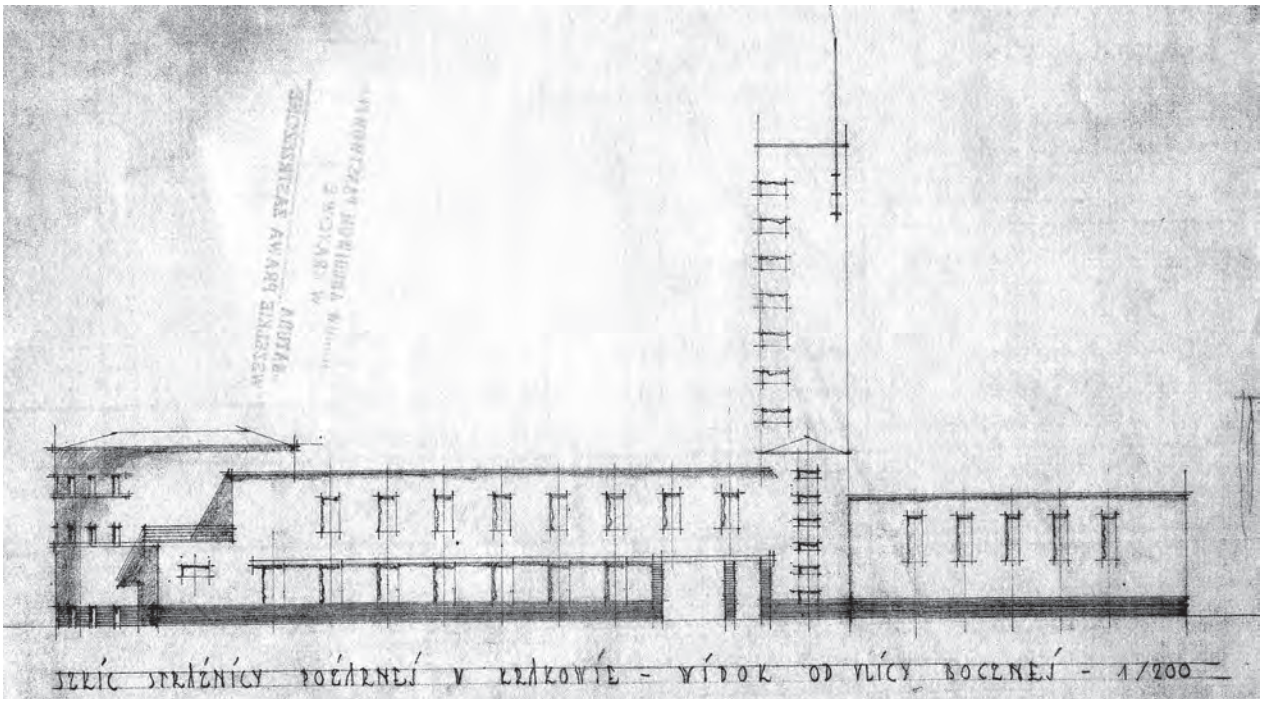


Koncepcyjny „Szkic strażnicy pożarnej w Krakowie" przy ul. Wielickiej autorstwa Adolfa Szyszko-Bohusza. Elewacja frontowa z dobrze widocznym rzędem bram wyjazdowych z remizy; w zasobach ANK, sygn. ABM Straż pożarna 2, nlb.

Na końcu korytarza umieszczono drzwi prowadzące do przejazdu łączącego dziedziniec z ulicą. Naprzeciw nich, po drugiej stronie przejazdu, znajduje się wejście prowadzące do dużej, wysokiej sali gimnastycznej. Z boku tego wejścia znalazła się kolejna klatka schodowa, pozwalająca dostać się na pierwsze piętro. Jest ono podzielone na dwie nieskomunikowane ze sobą strefy. W pierwszej z nich, do której prowadzi klatka schodowa z holu głównego, znajduje się hol z dostępem do sal koszarowych i wejściem do niewielkiego korytarza. Po jego bokach umieszczono świetlicę oraz izolatkę, a na końcu bufet. Połączenie bufetu ze świetlicą może sugerować, że miała pełnić ona jednocześnie rolę jadalni dla strażaków. Druga strefa, do której można dostać się klatką schodową obok sali gimnastycznej, prawie w całości jest przeznaczona na warsztaty, składające się z dwóch dużych sal oraz sanitariatów. Niewielki hol przed wejściem do pomieszczeń warsztatowych zapewnia również dostęp na galerię sali gimnastycznej i do wspinalni, skomunikowanej w pionie osobną klatką schodową. Zastosowanie tego podziału funkcjonalnego podnosiło komfort użytkowania przez strażaków części koszarowej i sprzyjało zachowaniu wysokiego stanu sanitarnego koszar. Ostatnia część, czyli magazynowo-mieszkalna, została ustawiona prostopadle do ulicy Wielickiej i znajdowała się z lewej strony remizy, patrząc od jej frontu. Parter zajmuje wejście do mieszkania komendanta na piętrze wraz klatką schodową tam prowadzącą, dwa pomieszczenia magazynowe oraz pomieszczenie warsztatu. Całość tej części skomunikowana została tak, że zajmujący dwupokojowe mieszkanie z kuchnią i łazienką komendant mógł mieć łatwy dostęp do wszystkich pomieszczeń znajdujących się obok jego mieszkania, przy zachowaniu niezależnego dla niego wejścia.

Przedstawiony powyżej układ funkcjonalny, jak to już wspominałem, znajduje swe odzwierciedlenie w zewnętrznej formie budynku. Mimo że wszystkie z czterech wymienionych części funkcjonalnych posiadają nieco odmienny kształt kompozycyjny, stanowią zwartą całość o nowoczesnym, jak na tamte czasy, wyglądzie. Ocenić to możemy jedynie na podstawie dwóch elewacji: frontowej i bocznej. Jednak nadany im kształt plastyczny nie budzi żadnych wątpliwości co do wysokiej klasy tej architektury. Całość budynku składa się z zestawienia prostopadłościennych brył, w większości posiadających poziomą artykulację z celnie rozłożonymi pionowymi akcentami w postaci klatek schodowych oraz dominantą, jaką jest wysoka wspinalnia. Patrząc na elewację frontową od ulicy Wielickiej, wyraźnie widać jej trójdzielny układ. Szeroka część centralna o poziomej artykulacji flankowana jest po bokach pionowymi akcentami i przeciwległymi końcami o zwiększonej tektonice. Pod względem kompozycyjnym na plan pierwszy wybija się część koszarowa, z rytmem bram garażowych w parterze, szerokimi, poziomymi oknami sal koszarowych na piętrze, które po obu bokach uzupełniają potrójnie zestawione, wąskie okienka sanitariatów i umywalni. Smaczku całości dodaje umieszczone po jednej stronie niewielkie okno pomieszczenia magazynowego przy remizie oraz przesunięcie do środka potrójnych okienek umywalni. Zabieg ten delikatnie przełamał symetryczny układ tej części elewacji. Ponad oknami pierwszego piętra rozciąga się jeszcze wąski pasek gzymsu z gładką i stosunkowo wysoką ścianą attykową. O tym, że jest to ściana attykowa, a nie widoczna od czoła połać płaskiego dachu, przekonuje precyzyjnie wykreślony cień na frontonie części koszarowej. Rzuca go wysunięta nieco przed niego bryła części magazynowo-mieszkalnej, która w swoim zewnętrznym wyglądzie przywodzi na myśl formę, jaką w tamtych czasach nadawano krakowskim willom. Pionowy akcent w postaci wyraźnie rysującej się klatki schodowej podkreślono dodatkowo portalem drzwi wejściowych oraz wgłębieniem balkonu osłoniętego z obu stron ścianami i przekrytego pergolą. Tutaj znowu widać duży kunszt projektanta, który rysując precyzyjnie cienie na elewacji, przekazał oglądającemu jego projekt informacje o praktycznie trudno dostrzegalnych na płaskim rysunku przestrzennych elementach.

Przeciwny koniec elewacji frontowej to wysunięta przed czoło części koszarowej klatka schodowa. Tym razem ukryta we wnętrzu nieco wyższej bryły, z półokrągłym kształtem ściany od frontu i przekrytej płaskim, wielospadowym dachem. Uzupełnia ją znacznie cofnięty fronton wejścia głównego, z umieszczonym ponad nim rozległym tarasem, który częściowo zadasza przestrzeń nad portalem. Takie rozwiązanie formalne pozwala na optyczne rozdzielenie części koszarowej od części administracyjno-warsztatowej, przy jednoczesnym podkreśleniu narożnika budynku. Szkoda tylko, że nie została



Koncepcyjny „Szkic strażnicy pożarnej w Krakowie" przy ul. Wielickiej autorstwa Adolfa Szyszko-Bohusza. Elewacja boczna; w zasobach ANK, sygn. ABM Straż pożarna 2, nlb.

w tym widoku wrysowana bryła wspinalni. Mimo że jej położenie jest oddalone od czoła tej elewacji, to z racji swojej okazałej formy musiała być dominująca również w tym widoku.

Elewacja boczna budynku przybrała całkowicie odmienny układ kompozycyjny. Długa, pozioma bryła, składająca się z trzech wyraźnie zarysowanych, odmiennych w swojej formie elementów, z przełamującą całość pionową bryłą wspinalni. Prawa jej strona, będąca narożnikiem całego budynku, w którym znajduje się wejście główne, jest za sprawą łukowatej ściany spocznikowej w klatce schodowej miękko zakończona. Dzięki tarasowi nad wejściem głównym łączy się ona płynnie z główną, nieco niższą bryłą części administracyjno-warsztatowej. Jej pozioma artykulacja zbudowana jest z szeregu mniejszych, pionowych okien na parterze i większych, pionowych okien na piętrze oraz przekrycia całkowicie płaskim dachem, podkreślonym przez mocno wysunięty okap. Całości dopełnia gzyms biegnący po śladzie nadproży okien parteru i bramy wjazdowej. Potem pionowy akcent w postaci nieco wyższej bryły klatki schodowej, przykrytej płaskim, wielospadowym daszkiem. Jej pionowy układ zbudowany jest nieco przekornie przez gęsto umieszczone, jedno nad drugim, sześć poziomych, niskich okien, doświetlających schody. Lewe zakończenie tej elewacji stanowi – nieco tylko cofnięta i niższa – prostopadłościenna bryła sali gimnastycznej. Dzięki temu elewacja opada schodkowo ku lewej stronie. Jeszcze mocniej podkreśla to dominującą nad całością wysoką wspinalnię.

Szyszko-Bohusz nawiązał swoim projektem do archetypu strażnicy pożarnej – rozległych zabudowań z wyraźnie widocznymi bramami remizy, nad którymi góruje wieża. Kiedyś była ona jednocześnie wieżą obserwacyjną, wspinalnią i suszarnią węży, aby w czasach, gdy łączność telegraficzna stała się powszechna, pozbyć się swojego strażniczego charakteru. A tak przy okazji, dziwi w tym tak precyzyjnie opracowanym rozwiązaniu brak jednoznacznie wskazanej suszarni węży gaśniczych. Wszak w tamtych czasach był to niezbędny element każdej strażnicy pożarnej. Co by jednak nie mówić, omówiony powyżej projekt jest przykładem niemal idealnego projektu strażnicy pożarnej. Niewątpliwie gdyby go zrealizowano, mielibyśmy w Krakowie obiekt, który pod względem rozwiązania funkcji i formy należałby do światowej czołówki.

Niestety tak się jednak nie stało. Strażacy pozostawali nadal w ciasnej i coraz mniej funkcjonalnej strażnicy przy ulicy Zamoyskiego. Wiadomo jest, że w ramach polepszania jej stanu sanitarnego podłączono ją w roku 1935 do gminnej kanalizacji. Ale była to jedynie kropla w morzu potrzeb. Gmina Kraków ostatecznie nigdy nie wywiązała się z zaciągniętych w 1913 roku zobowiązań. Dopiero w 1962 roku oddano bowiem do użytku nową strażnicę w Podgórzu. Zbudowano ją przy ulicy Rzemieślniczej 13[76] i do niej przenieśli się strażacy dbający o bezpieczeństwo pożarowe tej części Krakowa. Ale ten obiekt powstał już wtedy, kiedy straż pożarna stała się służbą państwową.

Zabudowania starej strażnicy przy ulicy Zamoyskiego zachowały się do dnia dzisiejszego. Noszą one ślady licznych, doraźnie przeprowadzanych modernizacji i prac remontowych. Budynek koszarowy stoi opuszczony, dawne stajnie i remizy wykorzystują mieszkańcy pobliskich domów, a budynek warsztatu z 1907 roku przerobiono na lokalną kotłownię. Dziedziniec natomiast zarasta trawą i mało kto już pamięta o 70-letniej pożarniczej historii tych obiektów i ich ważnej roli w dbaniu o bezpieczeństwo mieszkańców prawego brzegu Wisły.

[76] Obecnie ul. Rzemieślnicza 10.

The Fire Station in Podgórze

Similar to the local governments of other Galician towns, the authorities of Podgórze were obliged to address fire security issues in the area, which was all the more important considering the rapid development of industry in the town.

One of the aspects of this public activity was the construction of facilities that would provide safe storage area for municipal fire equipment. The first fire service facilities in Podgórze included sheds for the fire hoses. The firehouse for the fire-fighting tools located in the building of the municipal school on what is today called Jana Zamoyskiego Street was next. Last but not least, the authorities established the fire station as the seat of the Municipal Fire Brigade.

The first and, as it turned out, for many years the permanent location of the fire station in Podgórze was the brick barn which the town authorities had purchased from Florian Nowacki in 1890, together with the land on which the property stood. Two years after being acquired, the barn was adapted to serve the firefighters' needs. A wooden shed for the water wagons was also built at that time. The courtyard was widened through the removal of a fragment of a nearby slope (a section of Krzemionki Hills) and the annexation of an adjoining plot. Following these adaptation works, stables for the municipal horses were also built on the premises of the fire station complex. An appropriate informative plaque was installed on the main building, and the entrance was lit by a lamp hanging above the door; in addition, a fire alarm bell also operated in the fire-station's courtyard.

Although it was supposed to be merely a temporary location, and the town had even taken out a loan to build the proper, permanent fire station, in 1898 the decision was made to let the fire station remain in place. The facility later underwent a number of modernizations, renovations, and even expansions.

An opportunity to establish a new fire station presented itself when the local authorities had decided to incorporate Podgórze into the city of Kraków. Unfortunately, the outbreak of World War I thwarted these plans, despite the arrangements that had been clearly stated in the agreement signed by both parties prior to the annexation.

After the war the issue of a new fire station was broached at least once – at the end of the 1920s. This fact is proved by two preliminary designs which have been preserved in the State Archive in Kraków. One of the designs is dated to 1928 and shows the functional layout of the designed facility in a schematic way. The other was created by a famous Kraków architect Adolf Szyszko-Bohusz and shows a preliminary architectural design with a detailed layout of the rooms and corridors and, most importantly, with a perfectly designed firehouse for the firefighting equipment. Unfortunately, none of these designs was put into realization.

In 1939 another world war and the Nazi German occupation once again foiled the plans to build a proper fire station on the right bank of the River Vistula. It was not until 1962 that the firemen of Podgórze could finally move to a brand new facility which had been erected on Rzemieślnicza 13 Street and has served them ever since.